

Witam Cię w mych łąpszach, Odkrywco mój drogi.  
Jam ksiądz Józef Stanek. Zapraszam w moje progi –  
Do wsi gdzie się urodziłem i wychowałem.  
Pójdź ze mną moim szlakiem, tam gdzie ja bywałem.

Serdecznie zapraszam Cię na niezwykłą trasę.  
Przejdiesz się trochę po wsi, potem nieco lasem.  
Poznasz mej drogi życiowej ciekawe dzieje.  
Wędrówkę zaczynamy tuż przy kościele.

Jest on pod wezwaniem świętego  5

Tu moje chrześcijańskie życie się zaczyna.  
Tutaj dawno temu ochrzczony zostałem.  
Myślę, że przy chrzcie wcale nie płakałem.

Wejdziesz do kruchty, czytaj informację o świątyni,  
Niech Twe oko rzetelną obserwację uczyni.  
Kształt budowli gotycki, wystrój barokowy,  
Gotycka jest  16 – zabytek nienowyy.

Do kościoła chodziłem na Eucharystię  
I ministrantem byłem też w dzieciństwie.  
Ten czas mnie dostatecznie ukształtował,  
Bym postugę kapłana później sprawował.

Ornat, w którym pierwszy raz przy ołtarzu służyłem,  
Zachował się, w kościele go zostawiłem.  
Na ścianie wisi tu wyeksponowany,  
Bym nie został przez łąpszan zapomniany.

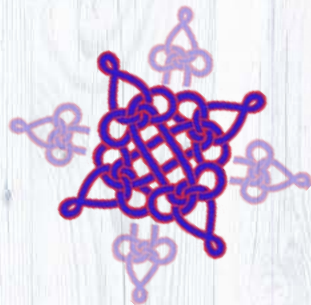
Na zewnętrznej ścianie jest tablica mi poświęcona.  
Miesiąc mych narodzin podpowie Ci ona:  
 11

Wrócimy jeszcze do życiorysu mego,  
Tymczasem ruszmy w drogę Koleżanko, Kolego.

Nieopodal żółty budynek z tablicami,  
To  2  14  19

Za jego murami  
Uczyłem się kiedyś w szkole podstawowej.  
Teraz budynek doczekał się funkcji nowej.

Zostawmy budynek po prawej stronie.  
Idźmy do kładki przez łąpszankę przerzuconej.  
Za nią w górę rzeki. Patrz w lewo uważnie,  
Do miejsca mych narodzin podążaj odważnie.



### Łąpsze Niżne

To drewniany dom z fasadą szacowną,  
Pod numerem  1, z tabliczką stosowną.

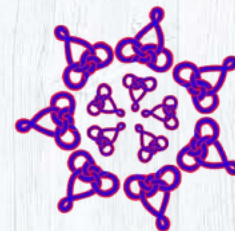
Wracamy w stronę kładki, ciut za nią idziemy,  
By w ulicę Ogrodową skręcić. Nie biegniemy!

Trzymamy się lewej strony, nie skręcamy w prawo.  
Wzdłuż słupków ogrodzenia wędrujemy żwawo.  
Dalej na polanie znajdź bramę pod lasem.

To wejście do  6  12  
Nie zgub się tu czasem.

To stacje Mękę Pańską symbolizujące,  
Przez ostatnie godziny życia Chrystusa prowadzące.  
Zakłada się je zazwyczaj na wzgórzach – jak tu  
Na wzór Golgoty. Ta jest z 2007 roku.

Mapa pokazuje stacje krzyżowej drogi  
I trasę, na której poćwiczysz też swe nogi.  
Możesz w ciszy Mękę Pańską kontemplować  
Oraz moje dzieje dokładniej studiować.



Bacz na kolejne stacje i niejedną tablicę,  
Koniecznie stań przed każdej licem.  
Pierwsza, moje łąpsze Niżne pokazuje.  
Widok dawnej szkoły tam się też znajduje.

Dalej w górę, mijamy dwa zakręty,  
A przy skręcaniu użyj dobrej pięty.  
Dojdź do kolejnych informacji o mnie.  
To czas gimnazjum, tego nie zapomnę.

Do „ 10  8”  
w Wadowicach chodziłem

I w trzydziestym piątym maturę je ukończyłem.  
Gdy tylko miałem wolne, do domu wracałem  
I w pracach polowych chętnie pomagałem.

Chodźmy do góry, a wyżej przy zakręcie  
O nowicjacie dowiesz się. Też będzie  
Opisany czas moich studiów w  13  
Tam w Seminarium Duchownym byłem drzewiej.

Zastała mnie na studiach II wojna światowa,  
Dla mnie i innych sytuacja całkiem nowa.  
Czas znów dalej nam w górę kalwarii ruszyć.  
Może pokontemplować, może też się wzruszyć...

Kolejna opowieść o Warszawie traktuje.  
Przeczytaj, że na chwilę w łąpszach też się pokazuję.  
7 kwietnia roku 41-ego  
Święcenia otrzymuję z rąk arcybiskupa zacnego:

Stanisława  4  7 w archikatedrze św. Jana.

Moja wiara była coraz bardziej umacniana.  
Tydzień później do łąpsz dotrzeć mi się udało.  
Już jako kapłan. Radości było niemało.

Tutaj swą mszę prymicyjną przeżyłem  
I z całą wsią szczerze się cieszyłem.  
Po powrocie, z Ołtarzowa jeździłem do Warszawy  
I w studiowaniu nabierałem coraz większej wprawy.

Jeszcze chodź wyżej. Mińmy grób, tam masz tablicę.  
Z niej dowiesz się jak pożegnałem się z ziemskim życiem...  
Wybuch Powstania Warszawskiego zastał mnie w Warszawie.

Na Przyczółku  9  17  
w ważnej uczestniczyłem sprawie.



